

Morski Przegląd Gospodarczy



Bulletin of the Chamber of Industry and Commerce at Gdynia | Biuletyn Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni | Bulletin de la Chambre d'Industrie et de Commerce de Gdynia

Nr 2 | Gdynia, dnia 1 lipca 1946 r. | Rok 1

PROF. TADEUSZ OCIOSZYŃSKI

O wszechstronne potęgowanie procesów gospodarczych *)

WSZYSTKIE SIŁY I ZDOLNOŚCI, KAPITAŁY I WARSZTATY, DOŚWIADCZENIA I MOŻLIWOŚCI LUDZKIE—W SŁUŻBIE DZIEJOWEGO DZIEŁA ODBUDOWY RZECZYPOSPOLITEJ

Izba nasza odzyskuje pod względem formalnym pełne ramy swojej organizacji, zdławione w 1939 r. przez wybuch wojny, najazd hitlerowski i niszczycielską, sześć lat trwającą gospodarkę barbarzyńskiego okupanta.

Jesteśmy znów swobodnie odtworzonym ogniwem całości polskiego organizmu społeczno-gospodarczego — ogniwem, które chce być silne, użyteczne, pełnowartościowe. Stojąc w obliczu straszliwych spustoszeń naszego życia zbiorowego i naglącej potrzeby jak najszybszego odbudowania naszej Ojczyzny, rozumiemy w pełni nakaz aktywności: tylko aktywność może uzasadniać naszą rolę w życiu narodu i w trudnych zadaniach Państwa. Taka właśnie rola samorządu gospodarczego, rola aktywna i twórcza, jest **określona w Konstytucji Rzeczypospolitej, w ustawie o izbach, w nowoczesnej kulturze społeczno - gospodarczej, a także w naszych umysłach i sumieniach;** ma więc mocne, głębokie uzasadnienie. Taka rola jest i prawem naszym i naszym obowiązkiem, któremu musimy podołać.

Ogromne przemiany, których świadkami jesteśmy na wszystkich niemal polach życia polskiego, niewątpliwie ścieśniają i ograniczają treść społeczno-gospodarczą samorządu izbowego w porównaniu ze stosunkami przedwojennymi. Spotężniały w wielkiej skali funkcje państwowe, rozrasta się zakres gospodarki państwowej: **czasem niepokoi wielu wśród nas wątpliwość, czy nie reprezentujemy idei i środowiska, które już dogasają.** Zwłaszcza męcząca jest nieraz nieświadomość granic, ustalających pole pracy prywatnego przedsiębiorcy i jego stosunek do gospodarki upaństwowionej. W nowym układzie stosunków zawodzą nas znane nam metody pracy, a w poszukiwaniu nowych formuł niejeden błądzi poomacku, potyka się o niezrozumiałe dla siebie przeszkody, żyje w nękającym uczuciu bezradności a nawet zwątpienia.

Spojrzyjmy więc nieco szerzej na te sprawy.

Znakomici badacze naszej przeszłości narodowej stwierdzali niejednokrotnie, że **jedną z głównych przyczyn upadku Polski w XVIII stuleciu był brak należycie rozwiniętego i dojrzałego mieszczaństwa,** że mianowicie w okresie definitywnego degenerowania się Polski szlachecko - możnowładczej nie było komu przejąć z dostateczną siłą odpowiedzialności za losy kraju. Włościaństwo nie było jeszcze wówczas należycie uświadomione, a stan trzeci, właśnie mieszczaństwo, które w owym czasie przejmowało po Wielkiej Rewolucji rządy we Francji, w Polsce było słabe, nieliczne, pozbawione wielkiego rozmachu życiowego, nie aktywne politycznie i społecznie. **Rzeczypospolitej brakło więc silnego oparcia wewnętrznego i pod naciskiem wrogich sił zewnętrznych nastąpiła katastrofa.**

Z tej bolesnej nauki umieliśmy później wyciągać wnioski. Gdy jednak kraj nasz w czasach naszego już pokolenia budził się do nowego życia państwowego, na świecie dojrzały w międzyczasie i doszły do głosu inne idee, a jako ich wyraziciele — inne klasy społeczne: wiek XX, a zwłaszcza twarda szkoła dwóch olbrzymich zbrojnych konfliktów międzynarodowych,

---

*) Fragment przemówienia, wygłoszonego na Plenarnym Zebraniu gdyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w dniu 31 maja w Bydgoszczy.

przyniósł z sobą **szybki proces dojrzewania i aktywizowania mas robotniczych i chłopskich.** Obok stanu średniego, jakby go można nazwać terminologią XVIII wieku, stanęły dziś w szrankach życia społecznego nowe siły, nowe programy, nowe metody działania politycznego i gospodarczego. Stało się to wszędzie i stało się w sposób nieodwracalny — może różnie w różnych krajach, ale niemal jednakowo co do istotnej treści, którą najbardziej lapidarnie można wyrazić w formule: **nowe potrzeby i nowe formy ich realizacji.** Na tym w głębszym zrozumieniu polega problem dzisiejszej demokracji: jest to **demokratyzacja potrzeb politycznych, kulturalnych, gospodarczych, społecznych i wszelkich innych — oraz demokratyzacja władzy i kontroli nad procesami wytwarzania i podziału dóbr i usług. To jest dziejowo wytworzony układ dzisiejszej rzeczywistości świata.**

Ten nieodwracalny proces umasowienia i wzrostu potrzeb rozgrywa się jednak w obecnej swej fazie na tle potwornych ruin i niebywałego zniszczenia oraz zubożenia. Prawo do zaspokojenia potrzeb nie może być kwestionowane. Ale ruiny i zgliszcza mają także swoją realną wymowę. **Wszyscy wyczuwamy i dostrzegamy niepokojącą niewspółmierność między potrzebami a możliwościami ich zaspakajania. Chcemy i musimy dawać wiele, a mamy do rozdania tak mało.** Na tym tle powstają kontrasty, które za wszelką cenę muszą być opanowane i rozwiązane, jeśli mamy żyć i rozwijać się w zdrową i wielką przyszłość.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji?

Skuteczne i rozumne wyjście jest tylko jedno: spotęgowanie za wszelką cenę wysiłków produkcyjnych! Skoro i gruzy oraz zubożenie są rzeczywistością a także i upowszechnienie oraz rozrost potrzeb nie mogą być przez nikogo rozsądnego odrzucane, to **pozostaje tylko, i to wyłącznie tylko wzmaganie i doskonalenie produkcji, usprawnienie rozdziału, oszczędzanie kapitału czyli wszechstronne potęgowanie i racjonalizowanie procesów gospodarczych,** aby powiększać dochód społeczny i przez to samo zmniejszać nękającą nas dzisiaj dysproporcję potrzeb i środków.

Tylko to może nas ocalić, a po ocaleniu — wyprowadzić na szerokie szlaki trwałego i zdrowego rozwoju. Ten program głosi Rząd; te prawdy czujemy my wszyscy sami, z praktyki rozumiejący naturalne i niezłomne prawa ekonomiki.

Hasło wszechstronnego potęgowania procesów gospodarczych musi nieuchronnie oznaczać hasło powszechnej mobilizacji sił społecznych dla wykonania tego zadania. Jeśli jedno jest imperatywem, a jest nim napewno, to i drugie imperatywem być musi. Do wielkich zadań trzeba uruchamiać wielkie siły, nikogo więc dzisiaj z żywych i twórczych sił w Polsce nie może braknąć przy pracy: nie można tolerować uchylania się od pracy, nie można też nikomu odmawiać prawa do udziału w Pracy. **Wszystkie siły i zdolności, wszystkie kapitały i warsztaty, wszystkie doświadczenia i możliwości ludzkie, jakimi kraj dysponuje po straszliwej trzebieży okupacyjnej, powinny być uruchomione w harmonijnym wysiłku dziejowego dzieła odbudowy Rzeczypospolitej.**

I w tym właśnie leży niesporne, niezaprzeczalne prawo prywatnej przedsiębiorczości do własnego udziału w gospodarstwie narodowym. Ta przedsiębiorczość istnieje, przetrwała ona gwałt okupacyjny, stanowi bardzo poważny aktyw życia polskiego, reprezentuje nadal bardzo wielki dynamizm, dała już krajowi szereg wielkich osiągnięć, więc powinna być nadal w pełni wykorzystaną w ramach wielkich planów państwowych. I na tym polega stanowisko Rządu Jedności Narodowej, że potrzebę tego udziału inicjatywy prywatnej w gospodarczej odbudowie kraju oficjalnie, wyraźnie i wielokrotnie akcentuje, że się do tej współpracy odwołuje i że ją w programie swej działalności uwzględnia.

Od czego więc skolei zależy rzeczywisty zakres i charakter tej aktywnej roli przedsiębiorczości prywatnej w dziele odbudowy.

Odpowiedź nie jest trudna. Zależy to od dwóch czynników: od Rządu, który jest naczelnym gospodarzem kraju, i od nas samych, którzy odpowiadamy za jakość naszej pracy. I oto stajemy przed nękającą nas antynomią: Rząd, a więc państwo głosi afirmację inicjatywy prywatnej a w życiu odczuwa się liczne akty administracyjne i nawet prawodawcze, które ta inicjatywa uważa za groźną dla siebie dyskryminację. Czy więc formuła nie jest szczera czy wykonawczy aparat niewłaściwie ją stosuje. Formuła napewno jest szczera i rzetelna. A więc trudności mogą wynikać z funkcji wykonawczych, czyli są do opanowania. Będziemy więc omawiali z przedstawicielami Rządu warunki i potrzeby przedsiębiorczości prywatnej, będziemy zgodnie z naszymi uprawnieniami ustawowymi postulowali we wszystkim, co z naszych rozważań wyniknie jako dojrzałe i sprawiedliwe. Ale przede wszystkim trzeba umieć stawiać wymagania samemu sobie; trzeba zgodnie z wielką ideą samorządu umieć wykonywać obowiązek stałej samokontroli i samoanalizy.

Mam zaszczyt przemawiać do przedstawicieli tej dzielnicy naszego kraju, w której **kupiectwo, przemysł i rzemiosło przez conajmniej półtora wieku najnowszych społeczno - gospodarczych dziejów ziem polskich dobrze zdawało w najtrudniejszych nieraz warunkach swój egzamin solidnego patriotyzmu, wielkiej rzetelności fachowej, dużego wyrobienia zawodowego i godnej najwyższego uznania dyscypliny etycznej oraz obywatelskiego wyrobienia.** Tutaj nie potrzeba dużo mówić, na czym polega sumienna praca przedsiębiorcy w stosunku do klienta, do pracowników, do społeczeństwa i do Państwa.

Trzeba natomiast dbać jak najusilniej, aby się z tego kapi-

tału wielkich wartości nic nie zmarnowało, ponieważ jest to tak samo obiektywna i cenna pozycja naszego dorobku narodowego, jakim są wielkie techniczne instalacje fabryczne, sprawne urządzenia transportu, dobry pieniądz i zdrowy kredyt, bezpieczeństwo, ład i praworządność w administracji oraz liczne inne wartości życia zbiorowego. Trzeba więc czuwać, aby do tego środowiska nie przesiąkały liczne powojenne wynaturzenia i demoralizacje metod pracy gospodarczej, aby rzetelność zawodowa i solidny zmysł gospodarności nadal pozostały cechami pomorskich kupców i przemysłowców. **I trzeba kultywować oraz oszczędzać człowieka o zmyśle gospodarczym:** a to nie oznacza tylko ochranianie go od fizycznej poniewierki, bo to musi oznaczać także umożliwienie mu wydobywania z siebie i okazywania w procesach gospodarczych jego wszelkich oryginalnych twórczych, użytecznych sił, talentów, zapału, wiary i energii, a więc umożliwianie mu, aby tą drogą sam poczuł swoją wartość, sam siebie chciał prześcigać i mógł szczerze być sobą — w ramach ogólnej polityki państwowej, w rzetelnej harmonii ze wszystkim, co w kraju jest dzielne, twórcze i zdrowe.

Taka jest nasza, jak sądzę, orientacja społeczna. **Tak można rozwiązać problem wykorzystania znacznych rezerw zdolności i sił gospodarczych w kraju.** Wierzę też, iż czynniki państwowe, świadome rozległości swych zadań, czynić będą wszystko, aby środowisku prywatnej przedsiębiorczości Wielkiego Pomorza umożliwić w jak najszerszej skali, zgodnej z ogólną polityką odbudowy kraju, udowodnienie jego żywotności i gotowości do pracy.

Pole tej pracy na Pomorzu jest szczególnie bogate. Zespalamy w Izbie naszej **trzy niezmiernej doniosłości pierwiastki:** jesteśmy Izbą rozległych obszarów, obejmujących także ziemie, które trzeba dopiero na nowo nasycać polskością, i to polskością prężną, gospodarną, zdolną do trwałego wrastania w teren; jesteśmy **Izbą wielkiego już dzisiaj bezpośredniego zaplecza** naszej rozległej granicy morskiej, a więc najbliższym terytorialnym wsparciem naszej pozycji nadmorskiej, którą trzeba wypełnić nową gospodarczą treścią i silnie powiązać z resztą kraju; wreszcie jesteśmy **Izbą właściwych spraw morskich,** a więc ogniskiem, które musi mieć ambicję współdziałania w krystalizowaniu się naszego gospodarczego stosunku do samego morza, jako wielkiej międzynarodowej areny pracy handlowej. Nie jest dziś pora, aby szczegółowiej omawiać program prac Izby, na współistnieniu tych trzech elementów oparty. Jedno jest oczywiste: są to wszystko dziedziny pracy, gdzie potrzebna jest ogromna miara rzetelnego wysiłku, fachowe przygotowanie, zdolność do działania długofalowego, umiejętność obcowania z kupcem zagranicznym, znajomość międzynarodowych zasad obrotu, a ponadto wola trwania na posterunku nawet bez względu na to, czy to się już dziś opłaca, czy wyda plony w dalszej przyszłości. **Tu na rubieżach nadmorskich trzeba stawiać na człowieka, który wśród licznych powodów do trzymania się morza będzie miał i ten powód, że siedzi na swoim, na własnym.** A bilans tych ziem to w znacznej mierze bilans niepodległości naszej, bilans naszego być albo nie być.

Zapewniam, że wraz z całością władz Izby włożone na nas zadania samorządu będziemy rozwiązywać w stałej trosce o najlepsze służenie dobru ogólnemu, potędze Rzeczypospolitej i pomyślnemu rozwojowi polskiego przemysłu handlu i gospodarstwa morskiego.

MGR. FRANCISZEK SOKÓŁ

ELBLĄG

Każdy, kto poraz pierwszy znajdzie się w murach Elbląga, kto przyjrzy się jego ulicom, chodnikom, kto nawet bez oka architekty obejrzy konstrukcję jego budynków, dojdzie do stwierdzenia, że Elbląg rozwijał się bardzo powoli. Nigdzie nie znajdzie śladów jakiegoś zrywu do gwałtownego rozwoju, przeciwnie wszystko wskazuje na to, że Elbląg powoli, krok za krokiem szedł z jednego stulecia w drugie, że rozwój swój zawdzięcza ciężkiej i mozolnej pracy. Kiedy przeglądamy historię życia Elbląga widzimy, że brał on ważki udział w życiu handlowym i politycznym, że był nawet wolnym miastem i koncentrował u siebie zagadnienia polityki handlowej i polskiej polityki morskiej na Bałtyku. Założony w XIII wieku przez kupców hanzeatyckich na prahistorycznym szlaku handlowym w swym życiu zawsze sterował w kierunku, w którym widział swą przyszłość gospodarczą; zawsze nastawiał się raczej na życzliwą i czynną współpracę z wielkim swym polskim gospodarczym zapleczem, a nie na awantury polityczne lub religijne. Od 1237 roku do 1945 roku a więc w ciągu 708 lat 12 razy zmieniał Elbląg swego pana, którym byli Książęta Pomorscy, Krzyżacy, Polacy, Szwedzi, Rosjanie, Prusacy. Przez najdłuższy okres czasu Elbląg był w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

W porównaniu do Gdańska, Elbląg był tym ciężko pracującym, podczas gdy Gdańskowi jakby same bogactwa szły do ręki; Elbląg był tym wiernym i pracowitym, kiedy Gdańsk był butnym i zuchwałym. W Elblągu też powstał Związek antykrzyżacki, „Jaszczurczym" zwany, który prowadził swą propolską działalność prawie do ostatnich lat.

Tak, jak w r. 1454, kiedy ponownie wrócił Elbląg do granic Rzeczypospolitej Polskiej i przez Krzyżaków został zburzony, wypalony i obrabowany, tak samo działania wojenne, których terenem były okolice Elbląga w styczniu i lutym 1945 roku a po których Elbląg wrócił znów na łono naszej Republiki, zostawiły na mieście wielkie ślady spustoszeń; legło bowiem w gruzy stare miasto, mocno ucierpiało śródmieście, mniej natomiast dzielnice mieszkaniowe; jednak urządzenia licznych elbląskich fabryk zostały zniszczone lub wywiezione a domy mieszkalne zrabowane lub splądrowane.

W krótkim czasie mimo odcięcia Elbląga od jego ośrodków administracyjnych i gospodarczych po lewej stronie Wisły od Gdyni i Gdańska, Elbląg szybko złapał oddech i już dzisiaj jest miastem o 17 tysiącach mieszkańców, które wszystko w rekordowym tempie przygotowało i urządziło co do kulturalnego życia obywatela miasta jest potrzebne. Jest woda, światło, działają kanały, gazownia, są tramwaje, są szkoły powszechne, średnie i zawodowe, są sklepy, restauracje, kawiarnie i hotele. Ulice i place oczyszczone, ruiny przed zawaleniem się zabezpieczone lub rozebrane, ogrody i ogródki przy domach uprawione, zasiane lub zasadzone; domy mieszkalne mają wygląd czysty i miły, domy niezamieszkane są pod opieką i czekają na zajęcie ich przez osiedleńców, po przeprowadzeniu mniejszych lub większych remontów. Więc z grubsza robota wykonana, warunki dla życia w mieście stworzone a teraz co w Elblągu robić i z czego w Elblągu żyć.

Życie gospodarcze w Elblągu kształtuje się w swoich początkach na tych samych podstawach na jakich rozwijają się i inne miasta Ziem Odzyskanych.

Jest wielka ilość sklepów przeważnie spożywczych, jest wielu przekupniów po placach i ulicach; charakterystyczny powojenny handel; zaobserwować jednak już można, że z miesiąca na miesiąc ilość sklepów maleje; powstają sklepy o bogatym nawet urządzeniu i o estetycznych wystawach sklepowych, które łącznie ze sklepami spółdzielni są zaczątkiem stabilizującego się czynnika kupieckiego. Warsztaty rzemieślnicze i małe i średnie przechodzą również proces selekcji; dla wielu warsztatów, kiedy się skończył surowiec pochodzenia szabrowniczego, pociągnął za sobą skończenie się warsztatu; mocniejszy wytrzymał; łatwo zdobytym surowcem, zabezpieczył sobie możliwości nabycia surowca ze źródeł odpłatnych, zagospodarował się i wrasta korzeniami w życie miasta. Toteż spotyka się doskonale prowadzone i postawione warsztaty mechaniczne, stolarskie, młyny motorowe, mleczarnie, fabryki mydła, wód mineralnych itp., ale też i są wypadki, że ktoś objął kierownictwo takiego zakładu przemysłowego, wyprzedał stare remanenty i wyjechał lub też maszyny i urządzenia pozwolił wyszabrować.

Elbląg na wszystkich odcinkach gospodarczych organizuje i tworzy życie. Elbląg znalazł ludzi, którzy najliczniej osiedlili się w tym mieście i prawdziwie po pioniersku napełniają go życiem, odbudowując to wszystko co już dzisiaj daje im chleb codzienny, co jest związane z przyszłością tego miasta. A przyszłość Elbląga jest wielka.

Przede wszystkim Elbląg posiada port i to tak dla żeglugi morskiej jak i dla żeglugi śródlądowej. Port morski niema wprawdzie bezpośredniego dostępu do morza, ale mając połączenie wodne z Gdańskiem, a mając wielkie swe naturalne zaplecze, bo województwo Mazurskie, Białostockie, Warszawskie, a nawet Lubelskie jest dla naszych portów morskich ważnym i cennym klientem, który dawać będzie nie tylko pokaźny tonaż towarowy, ale i odbierać będzie od tych portów znaczny tonaż towarowy i dla siebie i dla zaplecza. — Port dla żeglugi śródlądowej jest bezpośrednio połączony kanałem Oberlandzkim — mazursko - warmińskim z takimi miastami jak Iława—Ostród, Zalew, Morąg oraz z rejonem leśnym obejmującym do 60 tysięcy ha lasów, a rozbudowanymi tartakami, cegielniami, ośrodkami rybackimi i ośrodkami produkcji i przemysłu rolniczego.

Elbląg ma dwie stocznie, dawna Schichau, kolebka stoczni Gdańskiej i Szczecińskiej, ma montownię samochodów, dawna montownia Buessinga; oba te warsztaty pracy o sławie światowej przedstawiają dla rozwoju Elbląga wielkie możliwości przez produkcję tonażu okrętowego dla żeglugi śródlądowej, kabotażowej, rybackiej, przez produkcję maszyn okrętowych i maszyn rolniczych. W Elblągu jest fabryka parowozów i wagonów kolejowych, która ponadto rozporządza wielkimi warsztatami stolarskimi, w których produkować można wszelką stolarszczyznę okrętową, opakowania dla naszego eksportu i t. p. W Elblągu jest fabryka „Metacynk“, która już dzisiaj wyrabia konwie na mleko, wiadra i wszelkie naczynia i narzędzia ocynkowane; ponadto „Metacynk“ wyrabia pojemniki, co do których niema w Polsce obecnie konkurencji. Państwowy Browar w Elblągu dawniej browar English Brunnen już dzisiaj produkuje do 100.000 hl. piwa wysoko wartościowego, poszukiwanego przez rozlewnie miast Wybrzeża. Piwo elbląskie czyni starania, aby jakością swego produktu wybić się i stać się na Wybrzeżu bezkonkurencyjnym i uchodzić jako specjalność Wybrzeża. Pozatym w Elblągu jest cały szereg fabryk mniejszych jak papiernia, tartaki, młyny, elektrownia, fabryka mydła i t. p. oraz rzeźnia.

Elbląg posiada piękne i bogate bezpośrednie zaplecze t. j. powiat elbląski. Krajobrazowo jest terenem pagórkowatym o znacznych obszarach leśnych; piękne wybrzeże zalewu Wiślanego, pagórkowata mierzeja o wysokich wartościach gospodarki rybnej i letniskowej, — wielkie jezioro Drużno, wielkie obszary łąk i pastwisk, sady i ogrody, urodzajna gleba, szczególnie na Żuławach, a wreszcie znakomita glina.

Te bogactwa naturalne spowodowały rozbudowę różnego rodzaju przemysłu w miejscowościach powiatu. I tak są wielkie nie, młyny motorowe i wodne. W Tolkmicku jest duża fabryka

wyrobów porcelanowych; m. Elbląg i m. Tolkmicko czynią starania, aby otrzymać tę fabrykę i wyrobami swymi zdobyć bezkonkurencyjnie rynek nietylko Wybrzeża i Polski ale i rynki zagraniczne. W Tolkmicku jest również wielka fabryka przetworów owocowych, zdolna do produkcji owoców z bliższych i dalszych okolic, w których kwitnie ogrodnictwo i sadownictwo. Takie miejscowości jak Passarga, Fromborg, Tolkmicko, Kadinen, Sukasy na Wybrzeżu zalewu Wiślanego, Łysa Góra i Lipa na Mierzeji to piękne osady rybackie i letniskowe. Znów do Elbląga należeć będzie zorganizowanie i korzystanie z przemysłu turystycznego i letniskowego. Należy dodać, że miejscowości nadmorskie jeszcze dzisiaj, mimo eksterminacyjnej represji ze strony hakaty i hitleryzmu, pełne są śladów polskiego życia i polskiej pracy.

Elbląg posiadając i prowadząc takie warsztaty pracy siłą rzeczy stanie się ośrodkiem szkolnictwa zawodowego o szerokim wachlarzu dla naszej młodzieży; — szkolenie techników budowy okrętów, maszyn okrętowych, szyprów dla żeglugi śródlądowej, techników meljoracyjno-wodnych, rybaków i rolników to szkoły, których organizacja na Elbląg spada.

Wreszcie Elbląg stanowi ważny węzeł komunikacyjny. Dobre drogi kołowe, wodne i kolejowe następnie lotnisko ladowe, a może być i wodne dają najlepsze gwarancje, że każdy klient Elbląga może być łatwo i szybko obsłużony.

O możliwościach rozwojowych Elbląga wiele można pisać; poprzestaje narazie na wyliczeniu tych kilku warsztatów pracy, które zaliczam do ważnych, a które już dzisiaj albo pracują albo są w stadium uruchomienia.

Miasto podejmuje odważnie historią wykreślone szlaki jego życia, a powiat nakreślił program i zgłosił go Wojewódzkiej Radzie Narodowej z wnioskiem o uznanie go za powiat wzorowy i akceptowanie jego poczynań w realizowaniu tego programu.

Rynki towarów kolonialnych

KAWA NA RYNKACH ŚWIATOWYCH

Ogólnoświatowe zapotrzebowanie na kawę wyniesie w roku 1946 przypuszczalnie 24.000.000 worków, które należy rozdzielić w następujący sposób:

Stany Zjednoczone 18.000.000 worków, Europa 4.500.000 worków, Inne państwa amerykańskie 1.000.000 worków, Afryka, Azja, Oceania 500.000 worków.

Kraje produkujące rozporządzają natomiast ilością 25.000.000 worków kawy z następującymi udziałami:

Brazylia 12.000.000 worków, Kolumbia 5.000.000 worków, Ameryka Łacińska i inne 4.500.000 worków, Różne kolonie 3.500.000 worków.

Kraje łacińsko - amerykańskie uważają ruch eksportowy kawy w roku 1945 za bardzo ożywiony i korzystny po szczytowej produkcji w latach 1938 i 1939. Wyraża się to cyframi eksportowymi w taki sposób:

1938 — 24.938.212 worków
1939 — 24.871.590 „
1945 — 23.934.658 „

Stany Zjednoczone, jako największy odborca importowały w roku 1945 z krajów łacińsko - amerykańskich 20.344.686 worków.

Drugie miejsce zajęła Europa z 1.913.227 workami, sprowadzając w pierwszej połowie 1945 roku tylko 310 603 worków, a w drugiej już 1.602.624. Po roku 1940 jest to pierwszy raz, że odgrywa znowu poważniejszą rolę jako odbiorca kawy, gdyż wojna przeszkodziła wszelkiej dostawie. Poza krajami łacińsko-amerykańskimi, Europa sprowadzała w roku 1945 także z Afryki i tak n. p. Francja ze swych kolonii 1.000.000 worków. Wielka Brytania z Afryki Wschodniej 900.000 worków, z Konga Belgijskiego 600 000 worków. Wszystkiego razem więc importowała ona w roku 1945 z Ameryki Południowej i Afryki (bez dostaw UNRRA) 4.400.000 worków kawy. Ilość ta jest niska wobec przeciętnego przedwojennego importu 12 000 000 worków rocznie i charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą, która w niektórych państwach nadal pozostaje nie jasna, z powodów finansowych i handlowych niedomagań.

Światowe zbiory herbaty w obecnym roku wyniosą około 6122 000.000 lbs. rocznie w porównaniu do 58-.000.000 lbs. w roku poprzednim.

GUATEMALA

Jak wynika z informacji guatemalskiego rządowego biura kawowego, wszystkie plantacje znajdujące się w rękach Niemców, przed wojną około 65% wszystkich plantacji, przeszły pod zarząd państwowy i zostały znacjonalizowane.

Produkcja w roku 1944/45 wyniosła 999.038 worków, z których eksportowano ogółem 855.021 worków wartości 16.820.937 dolarów.

W szczególności eksportowano do Stanów Zjednoczonych 811.671 worków, Kanady 29.935 worków, Szwajcarii 13.415 worków.

STANY ZJEDNOCZONE

Według dzisiejszych obliczeń, konsumcja kawy w następnych trzech latach powiększy się rocznie i dojdzie do 22 milionów worków, czyli 2.900 milionów lbs. kawy zielonej, lub 2.444 milionów lbs. kawy palonej. Przypada więc przy ludności 143 milionowej na osobę przeciętnie 18 lbs. kawy palonej rocznie (1943—13,1 lbs, 1944 — 15,6 lbs). Po odliczeniu pewnego procentu ludności nie spożywającej kawy, przypada na pozostałych około 24 lbs, od osoby rocznie. Z jednego lbs. (0.454 kg) kawy palonej, sparzyć można 40 filiżanek, tak że przypadnie na każdego konsumującego 2,7 filiżanek dziennie. Ponieważ w obecnej chwili jeszcze nie doszło do tak wysokiego spożycia, instytut kawowy walczy o to, ażeby każdy obywatel pił 3 filiżanki kawy dziennie, przez co podwyższony będzie tak import, jak i obrót palarni.

Zbiory kawy w roku 1945/46 wynoszą we **francuskich koloniach** około 1.430.000 worków po 60 kg. Zapasy, pozostałe z poprzednich zbiorów tak w koloniach gotowe do załadowania, jak i ziarna znajdujące się jeszcze w produkcji, stanowią roczne zapotrzebowanie Francji na poziomie przedwojennym. Do zapasów tych trzeba doliczyć jeszcze około 1.500.000 worków innego pochodzenia.

Mniej więcej piąta część kawy importowanej do **Wielkiej Brytanii** wywieziona zostaje przez czarną giełdę do krajów kontynentalnych, które odczuwają obecnie wielki brak w dostawie tego surowca i nielegalnie sprowadzają go po wygórowanych cenach. Biorąc pod uwagę ogólny import kawy dla 47-mio milionowej ludności brytyjskiej, przeciętne zapotrzebowanie wynosi rocznie 1.03 lbs na osobę.

Szwedzki import kawy, który był w czasie wojny pod kontrolą rządowego stowarzyszenia importerów towarów kolonialnych, znajduje się obecnie znów w rękach prywatnych. Przydziały na kartki zostały zniesione, chociaż ceny są jeszcze zbyt wysokie. Jednakowoż sytuację uważać można za dobrą. Ostatnio otrzymano poważne ilości kawy i dysponuje się również pewnymi zapasami.

A. Wiatrak

Porty — Żegluga — Stocznie

KONIECZNOŚĆ NATYCHMIASTOWEGO URUCHOMIENIA IZB MORSKICH W PORTACH POLSKICH

Na podstawie ustawy z dnia 18 marca 1925 o Izbach Morskich (Dz. U. Nr. 36 poz. 243) zmienionej ustawami względnie rozporządzeniami późniejszymi (Dz. U. Nr. 17 poz. 126 z r. 1930, Dz. U. Nr. 76 poz. 600 z r. 1930 oraz Dz. U Nr. 18 poz. 117 z r. 1933) zostały przed wojną utworzone: Izba Morska przy Sądzie Grodzkim oraz Odwoławcza Izba Morska przy Sądzie Okręgowym w Gdyni. Zadaniem Izb było badanie przyczyny i winy wszelkich wypadków morskich, którym ulegały polskie i obce statki morskie, w szczególności zaś ustalenie winy w wypadku tz. kolizji czyli zderzenia pomiędzy statkami na morzu lub w porcie. Izba Morska składająca się z sędziego przewodniczącego oraz z ławników powoływanych z pośród osób mających dostateczną znajomość w dziedzinie żeglugi orzekała na wniosek administracyjnych władz morskich II instancji, lub na wniosek osób poszkodowanych.

O ile nam wiadomo, Izby Morskie zostały zorganizowane już przy Sądzie Grodzkim w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie — nie mogą jednak rozpocząć swej działalności z powodu niewyznaczenia ławników przez władze administracji morskiej.

Ponieważ gromadzi się coraz więcej spraw podpadajacych pod kompetencję Izb Morskich, staje się zagadnienie rozpoczęcia ich działalności kwestią pierwszorzędnej wagi. Jeżeli porty nasze zdały z bardzo dodatnim wynikiem egzamin ze swej sprawności technicznej, oraz usługowo - handlowej, to korelatywem tej normalnej działalności portowej — musi być również stworzenie zupełnego aparatu ochrony i opieki prawnej, w której to dziedzinie odgrywają Izby Morskie zasadniczą rolę.

Przy tej sposobności zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich osób władających biegle obcymi językami a w szczególności językami skandynawskimi, by zgłaszały się niezwłocznie do sekretariatów przy Sądach Okręgowych w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie, o wciągnięcie ich na listę przysięgłych tłumaczy dla odnośnych języków. Brak tych tłumaczy nie tylko może utrudnić reaktywowanie działalności Izb Morskich, lecz również wprost uniemożliwia przeprowadzanie tz. protestów morskich, czyli stwierdzanie pewnych stanów faktycznych, jakie zaistniały w czasie podróży morskiej a które rodzą doniosłe skutki prawne. Protest morski składać musi, wedle prawa morskiego, kapitan statku z przybraniem reprezentantów załogi statku, w pierwszym porcie do którego zawija statek po zaistnieniu danego wypadku morskiego. Jeżeli się weźmie pod uwagę wzrost ruchu okrętowego w portach polskich, oraz wzrost ilości obcych bander, jest rzeczą zupełnie jasną, że porty nasze muszą posiadać zaprzysiężonych tłumaczy, reprezentujących o ile możności wszystkie języki świata, ażeby protesty morskie mogły się dokonywać szybko i bez uciekania się do pośrednictwa tz. trzeciego języka, w braku tłumacza dla języka ojczystego, pod którego banderą znajduje się odnośny statek.

Zwracamy przy tym uwagę, że funkcje zaprzysiężonego tłumacza są funkcjami nieźle płatnymi i mogą stanowić dodatkowe źródło zarobku dla osób funkcje te wykonujących.

Ambicją naszych portów powinno być jak najszybsze stworzenie pełnego aparatu morsko - sądowego, ażebyśmy mogli również i w tej dziedzinie okazać nasze całkowite przygotowanie dla obsługi żeglugi i handlu zamorskiego.

Dr. T. B.

WSPÓŁPRACA STOCZNI Z PRZEMYSŁEM KRAJOWYM

W dniach 21 i 22-go czerwca odbyła się w Gdańsku konferencja porozumiewawcza Zjednoczenia Stoczni Polskich z przedstawicielami przemysłu krajowego. Podstawą obrad było ustalenie możności zrealizowania zamówienia GALu na 14 statków wartości około Ł 1.200.000, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze „MPG". Zaineteresowane współpracą przemysły wydelegowały około 150 swoich przedstawicieli i rzeczoznawców. Osobisty udział Ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego p. dr. Jędrychowskiego, Delegata Rządu dla Spraw Wybrzeża p. Inż. Kwiatkowskiego, Dyrektora Departamentu Morskiego p. Pańskiego, przedstawicieli zainteresowanych departamentów Ministerstwa Przemysłu oraz Ministerstwa Skarbu i delegatów Centralnego Urzędu Planowania jest dowodem wielkiego zaineteresowania władz odbytą konferencją.

Z uwagi na różnorodność zagadnień, obrady toczyły się w 4 komisjach branżowych i komisji finansowej. Prawie we wszystkich dziedzinach osiągnięto pełne porozumienie. Przemysł polski będzie mógł wydatnie poprzeć usiłowania stoczni uniezależnienia się od zagranicy, chociaż większość naszych fabryk dotychczas mało stykała się ze specjalnymi wymogami budownictwa okrętowego. Dla ściślejszej współpracy zainteresowane zjednoczenia przemysłowe wyraziły gotowość zorganizowania na Wybrzeżu oddziałów swoich biur konstrukcyjnych, których zadaniem będzie m. in. także koordynacja planowania i programów produkcyjnych.

W wypadkach, gdzie przemysł, z uwagi na małą ilość mających być wykonanych zespołów, n. p. urządzeń radiokomunikacyjnych, nie okazywał dostatecznego zainteresowania, przedstawiciele wyższych uczelni technicznych wyrazili gotowość wykonania stacji nadawczo-odbiorczych w swoich pracowniach doświadczalnych.

Najważniejszym zagadnieniem były terminy dostaw, podawane przez delegatów, którzy podawali zbyt długie okresy realizacji, sięgające 18 miesięcy. Budowa okrętów odbywa się według ściśle określonego planu terminowego i opóźnienie dostawy pewnych w danej chwili potrzebnych materiałów czy zespołów może się niekorzystnie odbić na pracach innych działów montażowych. Dotychczas budownictwo okrętowe nie było uwzględnione w hierarchii potrzeb przemysłowych w skali ogólnopaństwowej. Z uwagi na to, że służy rozwojowi naszego eksportu, powinno jednak być potraktowane jako eksport i zaszeregowane na równi z potrzebami kolejnictwa. „Hutnictwo, którego zdolność produkcyjna jest w pełni wykorzystana, musi być generalnym dostawcą dla stoczni i realizacja programu budowy okrętów zostanie przeprowadzona we wskazanych terminach, chociażby kosztem innych działów gospodarki narodowej, nawet eksportu", oświadczył w swoim przemówieniu Minister Jędrychowski. Spodziewać się należy, że ze strony Centralnego Urzędu Planowania zapewni się stoczniom czołowe miejsce w hierarchii potrzeb gospodarczych państwa i że przemysł podane terminy dostawy zredukuje do minimum, tak, że budowa pierwszej serii parowców do przewozu węgla i rudy będzie ukończona w przewidzianym okresie.

Realizacja tak poważnych zamówień wymaga również ustalenia planów finansowych. Przeprowadzenie ustalonych przez komisję finansową wytycznych, ułatwi terminowe wykonanie przyjętych przez Zjednoczenie Stoczni zamówień.

Szczupła wystawa wzorów niektórych urządzeń statków i zwiedzenie urządzeń stoczni Nr. 1, umożliwiło uczestnikom konferencji praktyczne zaznajomienie się z potrzebam budownictwa okrętowego.

Karol J. Weber

REMONTY W STOCZNIACH POLSKICH

Stocznie Polskie rozpoczęły w bieżącym okresie szereg poważnych remontów. Pierwszym z nich jest remont kapitalny na Stoczni Nr. 1 oddanego przez GAL M/S „Kraków". Stocznie skandynawskie nie podjęły się dokonania remontu „Krakowa" w wymaganym przez GAL terminie.

Stocznie polskie podjęły się tego remontu i dokonanie tak rozległych prac w stosunkowo krótkim czasie jest pewnego rodzaju sukcesem naszych stoczni, walczących jeszcze z wielu poważnymi trudnościami.

Druga jednostka dokowana na tej samej stoczni jest M/S „Morska Wola". W stoczni Nr. 13 w Gdyni zadokowano S/S „Wisłę", która pierwszy raz po wojnie przyszła do portów polskich. Natychmiast po uwolnieniu doku przez „Wisłę" zostanie zadokowany „Dar Pomorza".

W Gdyni na stoczni Nr. 13 obok omawianej już lodzi podwodnej „Sęp", stoi obecnie druga większa okazalsza „Ryś", która również przybyła do kapitalnego remontu mającego trwać około 10-ciu miesięcy. W tym samym czasie przeprowadzono doraźne remonty statków zagranicznych i polskich.

Stocznia Nr. 1 angielskiego S/S „Samwis", amerykańskiego S/S „Lafayette Victory", amerykańskiego S/S „Harold J. Pratt", amerykańskiego S/S „Clareville Victory", polskiego „Białystok", który jest w remoncie.

Stocznia Nr. 12 w Gdyni: angielskiego S/S „San Marino", amerykańskiego S/S „Alancon B. Hounghton", szwedzkiego S/S „Grane", amerykańskiego S/S „William Wilner", amerykańskiego S/S „James Kerney", amerykańskiego S/S „Alancon B. Hounghton powtórnie, amerykańskiego S/S „White Lands".

Z mniejszych jednostek Stocznia Nr. 2 wyremontowała holowniki „Żegota", „Krystyna", „Ursus", „Sokół" i w remoncie 8 yachtów.

Stocznia Nr. 4 prom „Żaba" węglarek, Giesche II prom przewozowy Nr. 2 i prom przewozowy Nr. 1.

Stocznia Nr. 13 wydobyła zatopiony statek „Sokół" i remontuje go, jak również holownik „Żeglarz", mot. pilot. „Ster", holownik „Hero" oraz przeprowadza przeróbkę trawlera „Ławica" na barkę. Poza tymi większymi remontami, wszystkie stocznie remontują cały szereg motorówek, barek, kutrów, łodzi itp.

PORT W SZCZECINIE PRACUJE

Dnia 17 czerwca przybył do Szczecina szwedzki statek M/S „Ruth" i wyładował na Nabrzeżu Zachodnim 491 ton celulozy dla Polskiego Towarzystwa Handlu Włókienniczego z przeznaczeniem dla Wrocławia.

Jest to pierwszy transport towarów, wyładowany w porcie szczecińskim.

KOMERCJALIZACJA PORTÓW POLSKICH

Komercjalizacja portów polskich Gdyni, Gdańska i Szczecina planowana jest przez Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Opracowuje ono z polecenia Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów projekt wyodrębnienia tych portów z ogólnej administracji państwowej i utworzenia skomercjalizowanego przedsiębiorstwa państwowego „Zjednoczone Porty Polskie". Zarząd tego przedsiębiorstwa ma ściśle współpracować z równocześnie planowaną Radą Portów, pomyślaną jako instytucja projektodawczo-opiniodawcza (p. „Życie Gospodarcze" Nr. 8/46, str. 275 i 276). Wyłania się zagadnienie, jakie pole pracy pozostanie dla sektoru prywatnego w ramach życia gospodarczego wymienionych portów? Wspomniany projekt winien być zawczasu uzgodniony z obowiązującymi zasadami ustawy z 3. I. 1946 o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i o popieraniu inicjatywy prywatnej, której ustawowe uprawnienia także w świetle ustawy o głosowaniu ludowym z 27. IV. 1946 r. mają być zachowane i chronione. Należy zachować pole działania prywatnych przedstawicieli firm zagranicznych, posiadających kredyt zaufania zagranicznych dostawców i odbiorców oraz znajomość rynków zagranicznych. Pominięcie tych przedstawicieli pociągnęłoby za sobą posługiwanie się przez zagranicę na szeroką skalę własnym aparatem handlowym, przy przeroście własnych placówek konsularnych, wskutek czego Polska straciłaby znaczną część korzyści, płynących z pośrednictwa.

ODBUDOWA STOCZNI ELBLĄSKIEJ

W chwili obecnej stocznia ta jest stopniowo doprowadzana do porządku pod względem inwestycyjnym. Ze względu na ogrom prac porządkowych i remontowych, zarówno w budynkach jak i w urządzeniach i maszynach, stocznia uruchamia budynki, maszyny i urządzenia stopniowo. W obecnej chwili posiada już uruchomione i zdatne do produkcji oddziały większe:

1) odlewnie żeliwa o zdolności wykonywania odlewów do 10 ton w jednej sztuce;

2) oddział konstrukcji żelaznych o zdolności produkcyjnej konstrukcji nitowanych lub spawanych do 70 ton w jednej sztuce;

3) oddział mechaniczny;

4) odlewnie metali kolorowych.

Stocznia wykonywała do tej pory zamówienia z własnego terenu, przede wszystkim konstrukcje metalowe. W trakcie robót są dwie zapory wodne w Peterkau na rzeczce Pasiece, konstrukcje podnośnika koksowego (wciągu koksu) dla gazowni Elbląskiej oraz remont maszyn pomocniczych dla elektrowni, nie licząc innych drobniejszych robót.

Stocznia obecnie otrzymała zamówienie na odlewy 70 ton klocków hamulcowych i rusztów dla PKP, które to zamówienie jest w trakcie wykonywania, a w najbliższym czasie ma otrzymać zamówienie na dalsze 197 ton odlewów klocków hamulcowych.

Dział okrętowy na razie jest reprezentowany przez remont 2 kutrów. Natomiast przystąpiono do oczyszczania i przygotowywania pochylni i basenu w przewidywaniu dalszych poważniejszych robót w tym dziale.

DALSZY WZROST OBROTÓW TOWAROWYCH PORTÓW POLSKICH

W maju weszło do portów polskich łącznie 489 statków morskich, o poj. 451.588 ton, wyszło 487 statków, poj. 440.395 ton, w tym na wejściu w Gdyni 297 statków, w Gdańsku 192 statki; na wyjściu: z Gdyni 295 statków, z Gdańska 192 statki. Przeładowano w ciągu tegoż miesiąca w obu portach 783.055 ton, z czego przypada na import 271.143 ton, na eksport 511.912 ton. W porównaniu z kwietniem stanowi to wzrost w eksporcie o 30,6 proc., w imporcie o 4,7 proc., w ogólnym przeładunku o 20 proc.

PRZEDSTAWICIEL LLOYDU BADA MOŻLIWOŚCI POLSKIEGO PRZEMYSŁU OKRĘTOWEGO

Ważnym wydarzeniem, pozostającym w związku z rozpoczęciem budowy zamówionych przez GAL statków, a posiadającym doniosłe znacznie nie tylko dla stoczni, ale również dla innych przemysłów polskich jest fakt przybycia do Polski przedstawiciela Lloyds Register, Mr. Junipera, który rozpoczął swą pracę w początkach maja b. r. Współpraca z nim układa się bardzo dobrze, gdyż rozumie on nasze trudności i stara się w miarę możności ułatwiać ich rozwiązanie.

Mr. Juniper przeprowadził już inspekcję prac przy „Krakowie", „Morskiej Woli" i „Wiśle". Odrazu też przystąpiono do spraw materiałowych, które nastręczają w chwili obecnej najpoważniejsze trudności. Huty polskie, nie przystosowane jeszcze do produkcji dla przemysłu okrętowego, nie są w stanie dostarczyć potrzebnych stoczniom materiałów. Jednym z najważniejszych zadań jest więc zorganizowanie współpracy stoczni z hutami polskimi, która w ogólnym zarysie będzie polegać:

1) na przystosowaniu materiałów do potrzeb przemysłu okrętowego zgodnie z przepisami Lloydu;

2) na przystosowaniu produkcji hut co do potrzebnych stoczniom wymiarów i kształtów materiałów.

3) na zharmonizowaniu dostaw materiałów przez huty z naszym programem budowy nowych statków.

Stal, przeznaczona dla budownictwa okrętowego musi być odbierana i zatwierdzana przez przedstawiciela Lloydu.

SPRAWY ORGANIZACYJNE ŻYCIA GOSPODARCZEGO NA WYBRZEŻU I WIELKIM POMORZU

W dniu 31 maja b. r. odbyło się w Bydgoszczy plenarne zebranie gdyńskiej Izby Przemysłowo - Handlowej, która obejmuje zasięgiem swego działania województwa: gdańskie i pomorskie, oraz przejściowo opiekuje się Pomorzem Zachodnim. Izba posiada ekspozytury w Bydgoszczy, Szczecinie i Słupsku, oraz delegaturę w Grudziądzu, przy czym dwie dalsze delegatury — w Toruniu i we Włocławku — są w stanie organizacji.

Przed zebraniem plenarnym odbyły się zebrania poszczególnych sekcyj, a mianowicie: żeglugowo - portowej dnia 29 maja w Gdyni, handlowej i przemysłowej 30 maja w Bydgoszczy. Wreszcie 31 ub. miesiąca odbyło się zebranie plenarne.

Zebranie plenarne otworzył wiceprezes Mucha, poczym expose o sytuacji gospodarczej okręgu Izby wygłosił wiceprezes Cylkowski. Dyrektor Izby mgr. Józef Kawczyński omówił w obszernym referacie aktualne problemy gospodarcze, dając jednocześnie pogląd na bieżące prace Izby.

W zakresie spraw organizacyjnych, plenarne zebranie, zapoznawszy się z przedłożonym tekstem zrekonstruowanego statutu Izby, stwierdziło, że odpowiada on w swojej treści statutowi przedwojennemu, który został zatwierdzony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. W tym stanie rzeczy plenarne zebranie stwierdziło, że Izba działa na podstawie swojego przedwojennego statutu.

W dalszym toku zebrania wysłuchano referatu Komisji Budżetowej i uchwalono nowy preliminarz budżetowy na rok 1946. W związku ze zmianami, jakie zaszły w ustaleniu podstaw finansowej gospodarki Izby, zaszła także konieczność uchwalenia nowego preliminarza budżetowego. Poprzednio uchwalony budżet obowiązywał jedynie do dnia 31 marca b. r.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni liczy w obecnym składzie około 80 radców. Dzieli się ona na 3 sekcje: przemysłową, handlową i żeglugowo-portową. Sekcja handlowa, jako najliczniejsza, posiada 3 wiceprezesów, dwie pozostałe sekcje po 2 wiceprezesów, dzięki czemu skład prezydium został skompletowany. Wiceprezesami Izby są radcowie: Cylkowski z Bydgoszczy, inż. Krzyżanowski, Mucha, Dębiński, Kurzydłowski z Gdyni, Kubica z Osia i Trojanowski z Gdańska.

Na omawianym zebraniu plenarnym ukonstytuowano również stałe komisje izbowe, a mianowicie: morską, osiedleńczą, podatkową, socjalno - oświatową, komunikacyjną, handlu zagranicznego i etyki zawodowej. Poszczególne sekcje delegowały swoich radców do poszczególnych komisyj. W końcu przystąpiono do wyboru prezesa.

Prezesem został wybrany profesor Wyższej Szkoły Handlu Morskiego Tadeusz Ocioszyński. Zabierając głos, nowowybrany Prezes Izby poświęcił dłuższe przemówienie zadaniom Izby.

Przemówienie to podajemy na innym miejscu.

ROCZNICA ZWIĄZKU KUPCÓW POLSKICH W GDAŃSKU

Dzień 15 lipca obchodzony będzie przez kupiectwo gdańskie, jako pierwsza rocznica istnienia Związku Kupców Polskich w tym mieście. Aktywność organizacyjna kupiectwa polskiego zaznaczyła się już w pierwszych dniach wolności Gdańska, gdy przybyła tu grupa operacyjna Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, w skład której wchodziło grono kupców z obecnym prezesem Trojanowskim jako zastępcą pełnomocnika Ministra Aprowizacji i Handlu na czele. W dążeniu do zorganizowania racjonalnej służby aprowizacyjnej z jednej strony, oraz do wyodrębnienia sfer zawodowo-kupieckich od przygodnego szabrownictwa z drugiej — powstała konieczność utworzenia organizacji zawodowej, którą też powołano z inicjatywy ob. Trojanowskiego na walnym zebraniu w dniu 15 lipca 1945 r. W zebraniu tym wzięło udział 64 kupców. Pod kierownictwem prezesa Trojanowskiego oraz wiceprezesa Ossolińskiego i sekretarza Gosławskiego Związek w ciągu swego pierwszego roku istnienia osiągnął znaczny dorobek organizacyjny, nawiązawszy bliskie kontakty z Zarządem Miejskim, Izbą Przemysłowo - Handlową i innymi instytucjami, oraz posiadając przedstawiciela swojego w Wojewódzkiej Radzie Narodowej. Przez zaznaczanie swego obywatelskiego stanowiska na każdym kroku Związek zjednał sobie w krótkim czasie poważną pozycję pośród zrzeszeń gospodarczych. Prezes Związku jest obecnie wiceprezesem Związku Zrzeszeń Kupieckich Woj. Gdańskiego, wiceprezesem Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni, oraz członkiem zarządu Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich RP. Trzej przedstawiciele Związku są radcami Izby Przemysłowo - Handlowej, a 40 członków zostało powolanych na ławników sądów doraźnych w Gdańsku. Obecnie Związek liczy ponad 400 członków. Związek bierze czynny udział w pracach społecznych i charytatywnych na terenie Gdańska, wywiązując się ze swych obowiązków ku zadowoleniu władz i społeczeństwa. Z okazji pierwszej rocznicy Związku Kupców Polskich w wyzwolonym Gdańsku Redakcja „Morskiego Przeglądu Gospodarczego" składa Zarządowi życzenia dalszego pomyślnego rozwoju.

ZE ZJAZDU DELEGATÓW NACZELNEJ RADY KUPIECTWA

W dniach 22 i 23 czerwca b. r. odbył się w Łodzi Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich R. P. przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Aprowizacji i Handlu oraz około 120 delegatów.

Był to pierwszy po wojnie statutowy Zjazd Naczelnej Rady. Po sprawozdaniu z działalności Naczelnej Rady i uchwaleniu poprawek statutowych wysłuchano referatu na temat „Podstawowego dla Handlu Zagadnienia Hurtu Prywatnego", oraz referatu na temat „Kupieckiego Instytutu Wiedzy Zawodowej" — obejmującego zagadnienia dokształcania kupiectwa i podniesienia poziomu zawodowego kupców.

Wybrano nowe Prezydium, na czele którego stanął dotychczasowy prezes ob. Barcikowski oraz 6 wiceprezesów, z których jednym jest ob. Marchlewski. W Zarządzie Głównym Naczelnej Rady Związek Zrzeszeń Kupieckich Woj. Gdańskiego posiada dwa miejsca.

WYSTAWA GOSPODARCZA W BYDGOSZCZY

Pomorska wystawa przemysłu. rzemiosła i handlu w Bydgoszczy wzbudziła wielkie zainteresowanie w całym kraju. Ze Zjedn. Przem. Ceramicznego bierze udział w wystawie 7 przedsiębiorstw, z przemysłu drzewnego — 3 przedsiębiorstwa. Większą liczbę stoisk zajmie Zjednoczenie Przemysłu Włókienniczego i Galanteryjnego. Przemysł metalowy obejmie największą przestrzeń. Przemysł cukierniczy zgłosił 4 przedsiębiorstwa. Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych reprezentować będzie 16 przedsiębiorstw. Fabryki rowerów zajmą 5 stoisk. Ze Zjednoczenia Przemysłu Skórzangeo weźmie udział w wystawie 6 garbarni i 4 fabryki obuwia. Przemysł konfekcyjny reprezentowany będzie przez 7 przedsiębiorstw, a przemysł chemiczny przez 3 fabryki. Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego reprezentować będzie 12 cukrowni. Poza tym w dziale przemysłu zajmą stoiska: Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego, Energetyczne, Papiernicze, Budowlane, Wikliniarskie. Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych reprezentowany będzie przez 4 przedsiębiorstwa.

Reprezentowane będą również wszystkie spółdzielnie z terenu Pomorza. Specjalny pawilon wzniesie Zarząd Pracy Więźniów na okręg pomorski.

PROJEKT ORGANIZACJI IZBY HANDLU ZAGRANICZNEGO

W tych dniach minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego, dr. Stefan Jędrychowski, przyjął przedstawicieli instytucji, zajmujących się handlem zagranicznym, reprezentujących zarówno odcinek państwowy jak spółdzielczy oraz prywatny. Delegacji przewodniczył kierownik Wydziału Handlu Zagranicznego „Społem", dr. Jan Zieleniewski.

Delegacja przedstawiła ministrowi projekt zainteresowanych central i organizacji odbywania stałych narad w sprawach, wchodzących w ich zakres działania, celem przedkładania władzom w miarę możności jednolitej i uzgodnionej opinii.

Minister Jódrychowski odniósł się pozytywnie do podjętej inicjatywy, podkreślając, że widzi w niej zalążek komitetu organizacyjnego Izby Handlu Zagranicznego, która skupiając w sobie przedstawicieli wszystkich trzech sektorów naszego życia gospodarczego, będzie mogła z biegiem czasu wykrystalizować się w nową formę samorządu gospodarczego.

ODBIERANIE PRZEDSIĘBIORSTW

„Naprzód" krakowski pisze: W ostatnich czasach zdarzały się wypadki odbierania objektów przemysłowych, przydzielonych prawnie repatriantom celem przekazania ich innym osobom, względnie Zjednoczeniom lub Związkowi Samopomocy Chłopskiej.

W związku z tym Minister Aprowizacji i Handlu wydał okólnik z dn. 28 maja br., który mówi, że postępowanie takie nie jest wskazane ze względów gospodarczych i społecznych. Odbieranie przedsiębiorstw ludziom, którzy je w najkrytyczniejszym czasie zabezpieczyli, zagospodarowali oraz własną pracą i pieniędzmi uruchomili — zniechęca do dalszej pracy tak wartościowy element, jakim są repatrianci, jak również stwarza ogólny stan niepewności, niepożądany pod względem społecznym i gospodarczym.

Minister poleca, aby w każdym wypadku, w którym zamierzone jest odebranie przedsiębiorstwa repatriantowi, przedstawiano mu odpowiedni wniosek do decyzji.

OGRANICZENIA OBROTU WYROBAMI CUKIERNICZYMI

normuje rozpocządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 158). Zabronionym jest dokonywanie wszelkich obrotów wyrobami cukierniczymi (ciastka torty, pączki, faworki, pierniki, ciasta) we wtorki, środy, czwartki i piątki każdego tygodnia w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego, w stołówkach, w sklepach żywnościowych, w straganach oraz wszelkich przedsiębiorstwach handlowych. Za naruszenie tego zakazu grozi areszt do 6 miesięcy i (lub) grzywna do 500.000 zł.

UNITED NATIONS TRADING ASSOCIATION

PRODUCENCI — EKSPORTERZY
IMPORTERZY — POŚREDNICY
1775 Broadway. Suite 702.
New York 19, N. Y.

DO IMPORTERÓW I EKSPORTERÓW W POLSCE

Mamy nadzieję, że Panowie przyjmą z zadowoleniem sporządzoną przez nas listę artykułów ze względu na przyszłą współpracę obydwu stron, ku wspólnemu zadowoleniu.

Pragniemy poinformować Panów, że jesteśmy w stanie dostarczać produkty, wytwarzane w więcej, niż 50 krajach, na terenie których posiadamy rozległą i dobrze zorganizowaną sieć przedsiębiorstw handlowych. Zrzeszenie nasze posiada w głównych dzielnicach New Yorku liczne biura handlowe wszelkich branż oraz własne fabryki. Poza tym jesteśmy generalnymi przedstawicielami licznych firm eksportowych i fabryk rozmaitych państw.

Jak wynika z powyższych wywodów, jesteśmy w stanie dostarczyć Panom wszystko, co Panowie potrzebują, a nawet więcej — możemy zapewnić, że tak ceny nasze, jak i jakość towaru cieszyć się będą uznaniem Panów. Mimo pewnych ograniczeń, zapewniamy Panów, że posiadamy możliwość dostarczenia wszelkich artykułów i to prawie po cenach z 1943 roku.

Nawiązując do powyższych danych, prosimy o przysłanie nam zamówienia:

1) z dokładną specyfikacją, tak ilościową, jak i jakościową, z kalkulacją, opartą na cenach z 1943 r. Do zamówienia winien być załączony nieodwołalny i posiadający zdolność przekazywania go list kredytowy, płatny tylko za konosamentem.

2) Po otrzymaniu zamówienia podamy Panom drogą telegraficzną ceny najniższe, przyjmując jako podstawę datę zamówienia WPanów. Jeśli ostateczne ceny będą Panom odpowiadać, prosimy o przesłanie odpowiednich instrukcyj dla nas oraz dla właściwego banku.

Po otrzymaniu potwierdzenia zamówienia, natychmiast przystąpimy do załadowania towarów.

3) Miejscem zapłaty jest port załadowania i z chwilą wykonania warunków płatności Panowie stają się właścicielami ładunku. Prosimy o podanie sposobu ubezpieczenia towaru.

Jeśli ceny ostateczne nie będą odpowiadać Panom, mogą Panowie natychmiast wycofać list kredytowy. Jeśli Panom nie odpowiada forma gotówkowa zapłaty za towar, jesteśmy skłonni przystąpić do transakcyj kompensacyjnych. W takim wypadku prosimy o podanie jakościowej i ilościowej listy towarów, albo o skontaktowanie nas z producentami.

Eksport z Polski do Ameryki może być również oparty na transakcjach gotówkowych względnie kompensacyjnych.

Lista artykułów importowych.

1) Wszelkie artykuły spożywcze.
2) Artykuły farmaceutyczne i drogeryjne.
3) Produkty chemiczne i mineralne.
4) Maszyny ciężkie.
5) Lokomotywy, pojazdy mechaniczne.
6) Oliwy, woski, materiały opałowe.
7) Aparaty radiowe, telewizyjne i elektryczne.
8) Samoloty, części do samolotów i okrętów.
9) Artykuły fotograficzne i malarskie.
10) Maszyny i części dla rolnictwa i górnictwa.
11) Skóry, artykuły ze skór i t. p.
12) Artykuły tekstylne, i konfekcyjne.
13) Maszyny dla przemysłu i artykuły metalowe.
14) Wyroby gotowe metalowe i surowce.
15) Starzyzna, drzewo, produkty papiernicze.
17) Artykuły malarskie.
18) Maszyny i artykuly biurowe.
19) Kosmetyki.
20) Różne.

Prosimy przyjąć do wiadomości, że Rząd St. Zjedn. sprzedaje po bardzo niskich cenach samochody, motory, maszyny, samoloty, statki, artykuly farmaceutyczne i t. p., pochodzące z demobilu.

Sądzimy, że nasza współpraca będzie pozytywna. Oczekujemy wiadomości od WPanów.

Z poważaniem
(—) N. B. PERRY
Główny Dyrektor.

Przegląd ustawodawczy

Przejmowanie przedsiębiorstw na własność państwa

Tryb postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa określiło rozporządzenie Rady Ministrów z 11. IV. 1946 r., które ukazało się w Dzienniku Ustaw R. P. z 22 V. 1946 Nr. 17 poz. 114.

Podajemy poniżej ważniejsze dla sektora prywatnego postanowienia wymienionego rozporządzenia, zastrzegając sobie bliższe omówienie przedmiotu.

Tworzy się Główną Komisję do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw, działającą przy Centralnym Urzędzie Planowania, tudzież Wojewódzkie Komisje do tychże spraw, działające przy Urzędach Wojewódzkich (i osobno dla Warszawy i Łodzi). Główna Komisja składa się z 45 członków, w tym 21 urzędników państwowych zainteresowanych resortów, 10 członków wyznaczonych przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej, 8 członków wyznaczonych przez Komisję Centralną Związków Zawodowych, 2 przedstawicieli Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., 2 przedstawicieli „Społem" i 2 przedstawicieli Związku Samopomocy Chłopskiej.

Wojewódzkie Komisje składają się każda z 30 członków (przyjmując po 1 delegacie zainteresowanych ministerstw, bo rozporządzenie nie podaje większej liczby tych delegatów), w tym 18 urzędników, 3 delegatów Wojewódzkiej Rady Narodowej, 3 delegatów Wojewódzkiej Komisji Zwiazków Zawodowych, 2 delegatów Izby Przemysłowo-Handlowej, 2 delegatów Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., tudzież 2 delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej.

Komisja Wojewódzka rozstrzyga sprawy w zespole 7-osobowym, przy czym z gramatycznego brzmienia rozporządeznia nie wynika, by w każdym zespole musiał brać udział przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej, za czym przemawia wykładnia logiczno-celowościowa.

Urzędy Wojewódzkie (a w Warszawie i Łodzi Zarządy Miejskie) oraz Izby Przemysłowo-Handlowe obowiązane są bezzwłocznie sporządzić i przedłożyć Komisji Wojewódzkiej spisy podlegających upaństwowieniu przedsiębiorstw.

Wszelkie władze, urzędy, instytucje państwowe i samorządowe, Wojewódzka Rada Narodowa, Izby Przemysłowo-Handlowe, Wojewódzkie Komisje Związków Zawodowych i Związki Rewizyjne Spółdzielni mogą składać w Wojewódzkich Komisjach wnioski o wszczęcie postępowania, dotyczącego przejścia lub przejęcia na własność Państwa lub osób prawnych prawa publicznego danych przedsiębiorstw: od odmownego postanowienia Wojewódzkiej Komisji wnioskodawca może odwołać się w ciągu 7 dni do Głównej Komisji.

Wykazy podlegających unarodowieniu przedsiębiorstw ogłasza się w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym (w Biuletynie Pełnomocnika Rządu dla Ziem Odzyskanych), przy czym drobne niedokładności w oznaczeniu nazwy lub przedmiotu przedsiębiorstwa nie mają znaczenia prawnego. W tym ogłoszeniu, m. in. zaznacza się, że właściciele przedsiębiorstw, — a w razie ich nieobecności ich krewni, w linii prostej (zstępni, wstępni, również dzieci nieślubne), rodzeństwo, małżonkowie tudzież osoby, sprawujące zarząd danego przedsiębiorstwa nieobecnego właściciela, — mogą zgłosić zarzuty w ciągu 30 dni od ogłoszenia wykazu (§ 27 i § 76). Wykazy przedsiębiorstw, co do których zgłoszono sprzeciwy, ogłasza się w takiż sposób z wezwaniem osób zainteresowanych do stawienia się na oznaczone posiedzenie, na którym Komisja Wojewódzka — po ewent. postępowaniu dowodowym, — zwykłą większością głosów postanawia: skreślić dane przedsiębiorstwo z wykazu, lub wnieść o nacjonalizację przedsiębiorstwa. To postanowienie również ogłasza się w sposób powyżej podany z pouczeniem m. inn., iż właściciele przedsiębiorstw, względnie ich wyżej wyszczególnieni reprezentanci oraz zainteresowane instytucje mogą w ciągu 14 dni wnieść do Komisji Wojewódzkiej, skierowane do Komisji Głównej, odwołanie. Wojewódzka Komisja odrzuca odwołania spóźnione lub wniesione przez osoby nieuprawnione: na takie odrzucenie służy zażalenie do Głównej Komisji w ciągu 7 dni od zwrócenia skarżącemu odrzuconego odwołania. Pozostałe (wniesione na czas i przez osoby uprawnione) odwołania przesyła się Głównej Komisji do rozstrzygnięcia. Zapada ono z reguły w mniejszym składzie. Właściwy minister może wszakże w ciągu 2 miesięcy przekazać do plenarnego rozpoznania Głównej Komisji nawet niezaskarżone postanowienia Wojewódzkich Komisyj lub zapadłe w mniejszym składzie postanowienia Głównej Komisji o skreśleniu z wykazu lub niewpisaniu na wykaz. Postanowienia Głównej Komisji o skreśleniu z wykazu ogłasza się w sposób wyżej podany.

Jednocześnie z ogłoszeniem (pierwszego) wykazu przedsiębiorstw podlegających nacjonalizacji, wprowadza się w odniesieniu do nieobjętych jeszcze zarządem państwowym odnośnych przedsiębiorstw — nadzór państwowy (§ 74). Nadzór ten ma strzec majątku przedsiębiorstwa; nie uchyla on dotychczasowego zarządu prywatnego przedsiębiorstwa co do jego normalnego prowadzenia.

W dniu ogłoszenia orzeczenia właściwego, ministra o unarodowieniu przedsiębiorstwa, tenże minister zarządza objęcie przedsiębiorstwa przez wyznaczone osoby lub organizacje gospodarcze, które w sposób wyżej podany ogłoszą, w jakim terminie sporządzą protokół zdawczo-odbiorczy przedsiębiorstwa. Ten protokół ma być sporządzony w 4 egzemplarzach, a właściciel przedsiębiorstwa (lub jego reprezentanci) może do protokółu zgłosić swoje uwagi i zarzuty, co do których sporządzający protokół winien oświadczyć się. Treść protokółu unormowano szczegółowo w § 72 omawianego rozporządzenia.

Właściciel przedsiębiorstwa, uczestniczący w opisanym postępowaniu, winien obrać sobie miejsce zamieszkania dla doręczeń w Polsce lub ustanowić pełnomocnika w kraju.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 11. IV. 1946 (ogłoszone w tymże Dzienniku Ustaw z 22. V. 1946 Nr. 17, poz. 115) określiło osoby, których przedsiębiorstwa z mocy samego prawa (patrz art. 2 ust. 2 ustawy z 3. I. 1946 Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 17) przechodzą na własność Państwa bez odszkodowania. Dotyczy to przedsiębiorstw przemysłowych, górniczych, komunikacyjnych, bankowych, ubezpieczeniowych i handlowych obywateli niemieckich i gdańskich z wyjątkiem tych, którzy są pochodzenia polskiego lub wykażą swą łączność z narodem polskim, a nadto złożą deklaracje wierności narodowi polskiemu, tudzież z wyjątkiem osób tych narodowości, które doznawały ze strony Niemców ograniczeń prawnych po 30 I. 1939 r. Nadto ulegają upaństwowieniu bez odszkodowania wymienione przedsiębiorstwa niemieckich i gdańskich osób prawnych, spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich lub gdańskich, oraz osób zbiegłych do nieprzyjaciela. Omawiane rozporządzenie definiuje te osoby (spółki), podając tryb ustalenia przesłanek podstawowych.

Dr M. P.

KOMISJE SPECJALNE DO WALKI Z NADUŻYCIAMI I SZKODNICTWEM GOSPODARCZYM

powołane do życia dekretem z dnia 16 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 302), który uzupełniono obecnie dekretem z dnia 14 maja 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25 poz. 149). Komisje te mają służyć do wykrycia i ścigania przestępstw godzących w interesy życia gospodarczego lub społecznego Państwa. Zarówno komisja, jak i ich delegatury (stałe i czasowe) są upoważnione do przyjmowania od każdego obywatela doniesień o odnośnych przestępstwach (korupcja, łapownictwo, spekulacja, szabrownictwo i t. p.). W sprawach o przestęstwa, ścigane przez Komisję Specjalną, orzekają właściwe sądy, a organa Komisji Specjalnej mogą popierać oskarżenie i zakładać środki odwoławcze obok prokuratora. Komisja Specjalna, nie kierując sprawy na drogę postępowania sądowego, może po przeprowadzeniu dochodzenia bez udziału obrońcy nakazać umieszczenie sprawcy w obozie pracy na okres do 2 lat, jeżeli działanie sprawcy pozostaje w związku ze wstrętem do pracy albo stwarza niebezpieczeństwo popełniania nadużyć lub dopuszczania się szkodnictwa gospodarczego.

Gdy osadzony w obozie odbędzie conajmniej 1/3 orzeczonego okresu pobytu w obozie (przy ewentualnym zaliczeniu aresztu tymczasowego), Komisja Specjalna może zarządzić przedterminowe zwolnienie z obozu pracy.

W celu zapobieżenia uchylenia się od wyżej opisanej odpowiedzialności Komisja Specjalna stosuje odpowiednie tymczasowe aresztowanie, kaucję i poręczenie, zakaz wydalania się i nadzór policji.

Komisja Specjalna może orzec przepadek (konfiskatę) na rzecz Skarbu Państwa stanowiących własność sprawcy przedmiotów, pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, lub narzędzi, które służyły albo były przeznaczone do popełnienia przestępstwa.

Postępowanie, dotyczące skierowania sprawcy do obozu pracy, toczy się bez udziału obrońcy.

Postanowienia Komisji Specjalnej są ostateczne (niezaskarżalne).

KOMISJE LOKALOWE

Państwowe i Wojewódzkie, przewidziane dekretem z dnia 21 grudnia 1946 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (obowiązującym w Gdyni od dnia 17 kwietnia 1946 r. patrz Nr. 1 Morskiego Przeglądu Gospodarczego str. 12) — unormowano co do składu osobowego i trybu postępowania rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 maja 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 157).

Państwowa Komisja Lokalowa składa się z wyznaczonego przez Prezesa Rady Ministrów przewodniczącego, z zastępcy przewodniczącego (wyznaczonego przez Dyrektora Biura Kontroli przy prezydium K. R. N.) i z 7 reprezentantów zainteresowanych ministerstw; rozpoznaje ona sprawy z własnej inicjatywy lub na wniosek naczelnych władz publicznych, tudzież wojewódzkich rad narodowych i ich prezydiów; może w drodze nadzoru wstrzymywać i uchylać decyzje władzy kwaterunkowej lub komisji lokalowej, naruszające interesy państwowe.

Wojewódzka Komisja Lokalowa składa się z wojewody lub jego przedstawiciela (jako przewodniczącego), z delegata prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej (jako zastępcy przewodniczącego), z sędziego zawodowego oraz delegata wojewódzkiej władzy budowlanej i dowódcy właściwego okręgu wojskowego.

KURATELA DLA SPÓŁEK HANDLOWYCH i SPÓŁDZIELNI, KTÓRE NIE MOGĄ PROWADZIĆ SWYCH SPRAW

z braku powołanych do tego organów, została przewidziana w prawie opiekuńczym z dnia 14 maja 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20 poz. 135). Kuratora dla takich spółek handlowych i spółdzielni (osób prawnych prawa prywatnego) ustanawia sąd rejestrowy (art. 48 i 59 cyt. prawa) ewentualnie z urzędu (art. 1 i 49 tegoż prawa), w trybie postępowania niespornego (art. VII § 2 przepisów wprowadzających to prawo (Dz. U. R. P. Nr. 20 poz. 136). Obowiązkiem kuratora jest postarać się niezwlocznie o powolanie statutowych organów osoby prawnej, a gdyby dalsze jej istnienie było niecelowe — o przeprowadzenie likwidacji tej osoby prawnej. Dotychczas ustanowieni na podstawie § 29 poniemieckiego kodeksu cywilnego zarządcy tymczasowi pozostają na swych stanowiskach, lecz z dniem 1 lipca 1946 r. stosuje się do nich nowe przepisy prawa opiekuńczego z dnia 14 maja 1946 r. (art. XVI przepisów wprowadzających to prawo) i podlegają oni odtąd co do swych funkcyj kuratelarnych sądowi rejestrowemu (art. 49 § 3 prawa opiekuńczego).

Dla **reaktywowania przedsiębiorstw „przedwojennych"**, będących osobami prawnymi prawa prywatnego, których zarządy zdekompletowały się wskutek działań wojennych, należy spowodować mianowanie dla nich przez sąd rejestrowy kuratora (ów), którego rzeczą będzie przed terenowo właściwym sądem grodzkim przeprowadzić postępowanie o przywrócenie posiadania przedsiębiorstwa (firmy). Na podstawie prawomocnego postanowienia sądu grodzkiego o wprowadzeniu w posiadanie przedsiębiorstwa, prowadzonego pod zapisaną w rejestrze handlowym przed dniem 1 września 1919 r. firmą, sąd rejestrowy odtworzy „przedwojenne" wpisy rejestrowe: opisany tryb postępowania stosuje sąd rejestrowy w Gdyni, którego rejestry „przedwojenne" zaginęły wskutek działań wojennych. Praktyka tą doznała utwierdzenia w świetle orzeczenia Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 1/19 stycznia 1946 r. C I 1098/45 iż odzyskać posiadanie mienia opuszczonego — nawet jeśli prawo własności nie jest zaprzeczone — można tylko w specjalnym trybie ustawy o majątkach opuszczonych i porzuconych (obecnie poniemieckich), a z takim postępowaniem o przywrócenie posiadania nie można łączyć powództwa o prawo własności (por. „Państwo i Prawo" zeszyt 2 z 1946 r. str. 112—118).

Urlopy dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu,

normuje ustawa z 16.V.1922 (Dz. U. R. P. Nr 94 poz. 735 z 1933 i Nr 43 poz. 238 z 1945) oraz rozporządzenie wykonawcze z 11.VI.1923 (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 464 z 1923 i Nr 59 poz. 467 z 1929). W myśl tych przepisów przysługuje urlop:

a) pracownikowi fizycznemu po nieprzerwanej rocznej pracy w danym przedsiębiorstwie 8-dniowy, po takiejże trzechletniej pracy 15 dniowy, a pracownikowi młodocianemu (od 15-18 lat) już po rocznej nieprzerwanej pracy należy się urlop 14 dniowy;

b) pracownikowi umysłowemu przysługuje po nieprzerwanej półrocznej pracy w danym przedsiębiorstwie urlop dwutygodniowy, a po takiejże rocznej pracy — jednomiesięczny.

Do dni urlopowych według dekretu z 29.IX.1945 (Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 238) nie wlicza się dni świątecznych (niedzielnych).

W okresie urlopu pracownikowi przysługuje takie wynagrodzenie, jakieby mu wypłacono w razie pracy w tymże okresie; przy płacach akordowych i premiowych za podstawę obliczeniową przyjmuje się przeciętny dzienny zarobek w ostatnich trzech miesiącach.

Powyższe przepisy nie obejmują zakładów rzemieślniczych, zatrudniających do czterech pracowników i przedsiębiorstw sezonowych, pracujących krócej niż 10 miesięcy w roku.

Umowy indywidualne i układy zbiorowe mogą zastrzegać dla pracowników dłuższe urlopy.

Urlopy pozostałych kategoryj pracowników, nie zatrudnionych w przemyśle i handlu, normuje art. 465 kodeksu zobowiązań, który przewiduje w zasadzie urlop tygodniowy po roku pracy.

ZJAZD ZWIĄZKU GOSPODARCZEGO MIAST MORSKICH

W dniach 12 — 14 lipca br. odbędzie się Zjazd Związku Gospodarczego Miast Morskich obejmujący obecnie 17 miast Wybrzeża a mianowicie: Dąb Stary, Derlów, Elbląg, Fromborg, Gdańsk, Gdynię, Kamień, Kołobrzeg, Łebę, Postomin, Puck, Sopot, Świnoujście, Szczecin, Tolkmicko, Wapno Nowe, Wołyń.

Rybołóstwo — Przemysł rybny

RYBOŁÓWSTWO MORSKIE W MAJU 1946 R.

W dziedzinie rybołówstwa morskiego w maju rb. zanotować należy dwa zjawiska: jedno dodatnie i jedno ujemne.

Zjawiskiem dodatnim jest bardzo wydatne powiększenie się połowów osiągniętych przez naszych rybaków (vide zamieszczona poniżej tabela), zjawiskiem ujemnym jest pierwszy kryzys powstały na skutek wynikłych trudności zbytu ryby. Rozpatrzmy bliżej obydwa zjawiska.

Obserwowane od kilku miesięcy u naszych wód pojawienie się masowych ławic dorszowych utrzymywało się i w maju. Dzięki temu nasi rybacy, — wyposażeni w tak skromny jeszcze tabor pływający, który przekracza zaledwie 50% stanu taboru kutrowego polskiego rybołówstwa z r. 1939 — osiągali rekordowe wyniki połowów. W kronikach naszego rybołówstwa nigdy nie notowano takich połowów dorszy. Można je porównać tylko z wynikami połowów szprota osiąganymi w latach 1935 — 1936.

Pod względem składu swego, połowy w maju bardziej się zróżniczkowały w porównaniu do kwietnia. Wprawdzie dorsz stanowi nadal znakomitą ich większość, lecz zanotować należy również zwiększenie się połowów śledzi, płastug, wodnych na Zalewach. Szproty pojawiły się obecnie masowo u naszych wybrzeży po raz pierwszy w ciągu ostatnich lat 10. Nie jest to normalny okres połowów szprota, gdyż przypada on na jesień (szprot odbywa obecnie swe tarło), wobec czego dla ochrony tych ryb postanowiono wydać rozporządzenie zabraniające poławianie szprota w okresie letnim do 15 września.

Wyniki połowów przedstawiają się następująco w kg.

	Obw. MUR Gdynia	Obw. MUR Gdańsk	Obw. MUR Derłów	Obw. MUR Szczecin	Razem
Kwiecień	1.366.510	185.700	41.286	45.057	1.638.553
M a j	1.947.161	209.033	132.815	80.823	2.369.832

Wartość polowów w maju wynosiła:

zł.	49.938.120	5.112.444	2.302.389	1.552.672	58.905.625

Tabor czynny w maju 1946 obejmował:

kutry	56	6	5	5	72
łodzie	351	181	61	137	730

Odnośnie taboru czynnego zauważyć należy, że zwiększa się on stale dzięki prowadzonej intensywnej akcji remontowania jednostek uszkodzonych w ciągu działań wojennych. Ilość jednostek znajdujących się w remoncie jest znaczna i zapewnia na najbliższe kilka miesięcy stałe zasilanie taboru rybołówczego. Oprócz remontowanych jednostek, władze rybackie zleciły już budowę 20 nowych kutrów na stoczniach krajowych. Uzyskane kredyty w ramach planu inwestycyjnego pozwolą rozpocząć w bieżącym roku budowę dalszych 30 kutrów i conajmniej 200 łodzi. Przystąpienie do ich budowy zależne będzie od technicznego przygotowania stoczni i uzyskania odpowiednich materiałów budowlanych, oraz części technicznego wyposażenia (motory itp.).

Tak pokrótce przedstawia się strona dodatnia.

Rozpatrzmy obecnie zaobserwowane w maju ujemne w dziedzinie rybołówstwa morskiego zjawisko.

Rybołówstwo nasze przeżyło pierwszy pozorny kryzys nadprodukcji. Zwiększenie wydatne połowów, powiększony import ryb świeżych, ciepła pora roku, brak odpowiedniego aparatu technicznego w postaci chłodni i innych urządzeń portowych, zmniejszenie pracy zakładów przetwórczych, oraz zaniedbanie w poprzednim okresie przygotowania w całym kraju dostatecznie sprawnej sieci placówek odbioru ryb, spowodowało gromadzenie się w niektórych okresach nadmiernej ilości ryb w porcie. Ryby te nie znajdowały zbytu, groziło ich zepsucie. Jedynym ratunkiem w takich wypadkach jest zakonserwowanie ryby. Niestety nasze obecne warunki techniczne nie pozwalały na to. Jedyna czynna chłodnia rybna ma ograniczone zdolności zamrażania ryby, nagromadzony zaś w uprzednim okresie zapas ryby solonej, zapełniający składy portowe, nie pozwalał na dalsze solenie pozostających nadwyżek. Były dnie, kiedy ryby uległy zepsuciu i musiały iść do fabryki mączki rybnej.

Zahamowanie zbytu ryb, zmusiło rybaków do ograniczenia wyjazdów na morze. To bardzo niepomyślne dla dalszego rozwoju rybołówstwa morskiego zjawisko, zaalarmowało władze rybackie.

Niestety władze organizujące rybołówstwo morskie, podlegające Min. Żeglugi i Handlu Zagr. nie mają dyspozycji w stosunku do aparatu handlowego przeprowadzającego zbyt ryb w kraju, podlegającego jak wiadomo Ministerstwu Aprowizacji i Handlu. Istnienie dwóch ośrodków dyspozycyjnych dało wynik niepomyślny.

Dla usunięcia istniejących trudności, władze rybackie zwołały szereg konferencji na Wybrzeżu i w Warszawie. Na konferencjach tych zbadano przyczyny trudności i wysunięto wnioski zmierzające do ich usunięcia. Najpilniejszym jest:

1) rozładowanie istniejącego zapasu ryby solonej na Wybrzeżu, zajmującego tak nieliczne składy rybne;

2) zmniejszenie w okresie letnim importu ryby świeżej;

3) uruchomienie przez Fundusz Aprowizacyjny odpowiednich sum dla zakupu powstających nadwyżek ryb na Wybrzeżu.

URUCHOMIENIE POŁOWÓW DALEKOMORSKICH

W ramach dostaw UNRRA dla polskiego rybołówstwa morskiego przewidziany jest zakup większej ilości statków do połowów dalekomorskich. Część statków używanych ma być zakupiona w Anglii, część zaś ma być wybudowana na podstawie zamówienia, opracowanego przez władze rybackie na stoczniach angielskich. Jako pierwszy statek do połowów dalekomorskich, zakupiony w ramach dostaw UNRRA, przybył w maju do Gdyni parowy trawler rybacki „Castor". Eksploatację jego władze rybackie oddały Firmie „Dalmor". Dokonał on pierwszego rejsu połowowego już pod banderą polską na Morzu Północnym i przywiózł do Gdyni pierwszy ładunek wynoszący ok. 14.000 kg. ryb. Zapoczątkowane zostało w ten sposób po wojnie nasze rybołówstwo dalekomorskie.

Rybołówstwo to ma przed sobą piękne widoki rozwojowe, z uwagi na ograniczone możliwości naszego rybołówstwa bałtyckiego. Bałtyk należy jak wiadomo, do mórz ubogich w ryby, w porównaniu do innych mórz. Roczne połowy całego Bałtyku nie przekraczają 100 tysięcy ton ryb. Po całkowitej odbudowie taboru rybackiego nasze rybołówstwo bałtyckie nie przekroczy prawdopodobnie 30 tysięcy ton rocznego połowu. Dałoby to nieco ponad 1 kg. ryby rocznego spożycia na jednego mieszkańca. Spożycie to przed wojną wynosiło u nas 3.2 kg i było bardzo niskie w porównaniu do innych krajów (Anglia 25 kg., Niemcy 12 kg.). Jeślibyśmy doprowadzili spożycie conajmniej do stanu przedwojennego, nasze roczne zapotrzebowanie wyniosłoby 75 tys. ton ryb rocznie. Różnicę zatym pokryć możemy tylko albo drogą rozbudowy naszego rybołówstwa dalekomorskiego, albo drogą importu. Naturalnie dążeniem naszym będzie zwiększyć spożycie ryb i w tym kierunku pójdą nasze usiłowania. Masowych ilości ryb dostarczyć może tylko nasze rybołówstwo dalekomorskie. Plany jego rozwoju są bardzo daleko idące, i w kierunku realizowania tych planów idą wszystkie wysiłki zainteresowanych czynników.

Mgr. MILANOWSKI LUDWIK

Polish Sea Chronicle

14 VESSELS TO BE BUILT BY POLISH SHIPYARDS

Since any time have been negotations between the Union of Polish Shipyards and the Gdynia - America Line. Now an agreement has been signed in which the conditions of execution of an important order are apreciated. The total of the order is 14 vessels of 25.000 t. d. w. with a value of about L. 1.200.000. The order covers 6 steam ships of 2.500 tons cach for the Baltic service, special adapted for coal and ore transport, two motor ships of 800 tons d. w. for the Baltic service, two steam powered vessels of 4.500 tons d. w. for the Ocean tramping and 4 tugs of 450 HP each.

The details of each position will be apreciated in a special agreement. This great order is a splendid succes for the Union of Polish shipyards and would be of incomparable influance for the economical life on the Polish seabord.

To execute this order in colaboration with the industy of inner districts, specially of the industrial centers on Upper Silesia, last week the Union of Polish Shipyards helt at Gdańsk a conference on which more than 150 experts represented other polish industrial unions.

Beside of the ship building program the Union of Polish Shipyards has now orders, specially for the Ministry of Traffic for more than 324.000.000 zlotys.

TRAFFIC INCREASES IN THE PORTS OF GDYNIA AND GDAŃSK

In the first quarter of this year increase of traffic has been observed. During this period arrived to Gdynia 421, and to Gdańsk 352, ships that means a total of 773 vessels of 1.006.604 NRT compared to 887 vessels with 746.090 NRT during 1945. Seawards went in the first 3 months 768 vessels with 1.014.742 N R T, compared to 853 with 684.895 NRT during last year. Only in May came in 489 units of 451.588 NRT and 487 with 440.395 NRT went seawards.

Within the first five months of this year in the two ports a little more than 1.600 vessels with about 2 millions NRT have borded to the quais.

In 1945 have been imported throu our ports only 376.683,3 tons of goods and 540.709,8 tons were exported. In the first quarter the import increased to 465.665,7 tons and the export to 796.887,7 tons. During this 3 months the turnover exceeded the 1945 figures with 343.403 tons that means an increase of 27%.

In May the total figures of Gdynia and Gdańsk reached 785.055 tons of goods.

UNION OF POLISH SEABORD CITIES AND TOWS

In the ancient town - hall of Gdańsk will be helt July 12-th to 14-th a meeting of the Union of Polish Seabord Cities and Town. 17 cities and also smaller towns: Stary Dąb, Derłow, Elbląg, Dromborg, Gdańsk, Gdynia, Kamień, Kołobrzeg, Leba, Postomino, Puck, Sopot, Świnoujście, Szczecin, Tołkmicko, Nowe Wapno and Wołyń form the new organisation, the main office of which will be at Gdańsk.

President of the organisation commitee is the President of the city of Gdańsk, members are the Mayors of the cities of Sopot and Elbląg, the President of the sea commision of the Polish National Assembly, the Delegate of the Polish Government for Seabord Affairs, and the Director of the Sea Department in the Ministry for Foreign Trade and Shipping.

THE INDUSTRY AND COMMERCE CHAMBER OF GDYNIA

The industry and commerce Chambre of Gdynia covers the territory of 3 wojewodships: Gdańsk, and Pommerania and contemporary also Western Pommerania. To serve this areal branche offices have been founded at Szczecin, Słupsk and Bydgoszcz, beside of then, a delegate office is at Grudziądz, two other delegate offices will be opened at Toruń and Włocławek.

On the first post war meeting, May 31-th in Bydgoszcz Mr. Tadeusz Ocioszyński, profesor of the Foreign Trade High School at Gdynia was elected President of the Chamber.

Mr. Joseph Kawczyński is now managing director of the Chamber. He worked in this position many years before last war. About 80 chairmen represent all branches of the economical life of the Polish Seabord. The office of the Chamber is devided into 3 sections: for industrial, commercial and shipping and port affairs. Special commitees have been elected for shipping, reseatling, traffic, foreign trade, etc.

The Chambers activities, grounded on a long years prewar tradition, without doubt will cause a greater trade between Poland and foreign countries and closer relations between our ports with those of other Baltic countries.

600 YEARS OF THE CITY OF BYDGOSZCZ

Bydgoszcz one of the most important Polish economical centres celebrates its 600-th anniversary this year.

By occassion of the anniversary on July 14-ts will be opened an exhibition of industry, commerce and artisan products.

Wydawca: Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni · Redaguje Kolegium · Adres Redakcji: Gdynia, ul. Świętojańska 99, tel. 27-242 · P. K. O. XI-111 · Ogłoszenia dla „Morskiego Przeglądu Gospodarczego" przyjmuje „MAT" – Biuro Ogłoszeń Morskiej Agencji Telegraficznej, Gdynia, Świętojańska 99, tel. 27-343.